



**CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
ZESPÓŁ REALIZACJI  
BADAŃ

29-35-69, 628-37-04

21-07-57, 628-90-17

UL. ŻURAWIA 4A, SKR.PT.24

00-503 W A R S Z A W A

TELEFAX: 29-40-89

BS/67/54/93

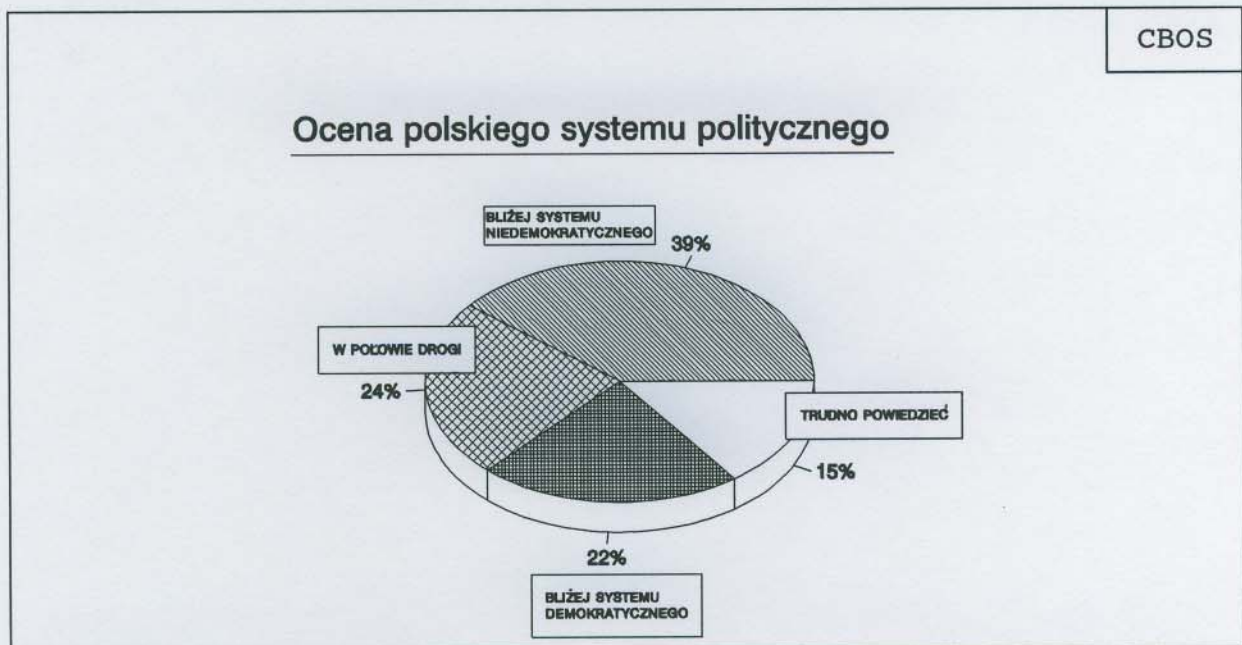
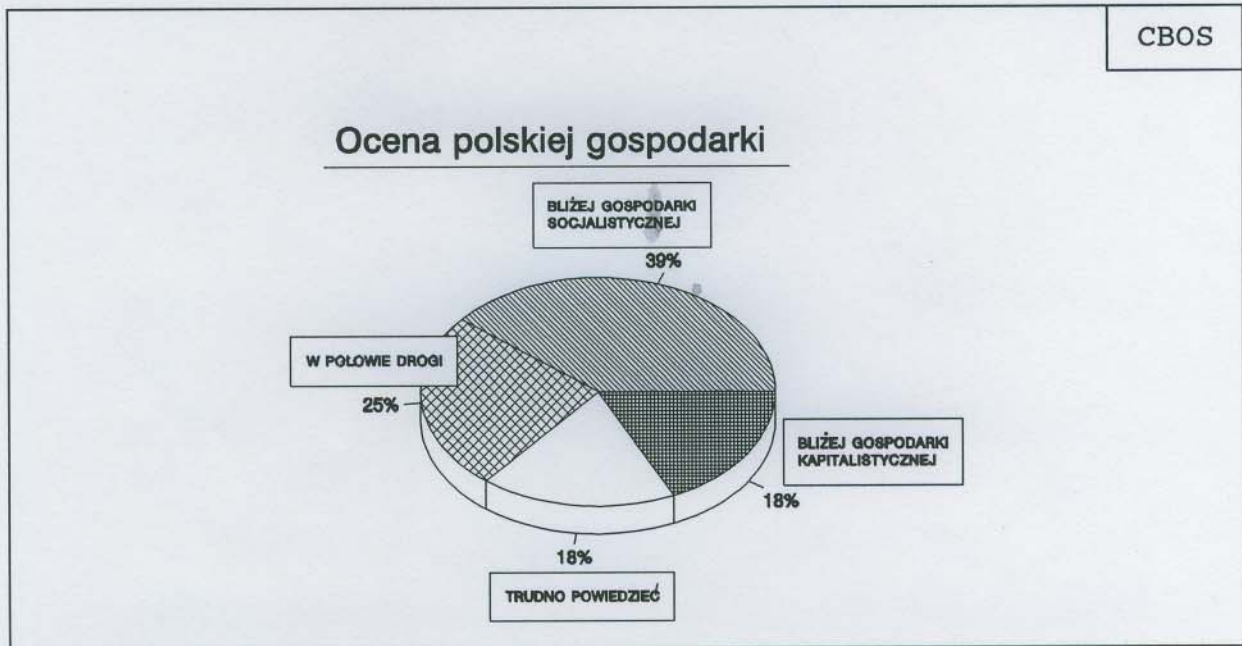
**POLSKA PO CZTERECH LATACH REFORM**

Komunikat z badań

Warszawa, maj 1993 r.

**UWAGA:** Przedruk materiałów CBOS w całości lub w części oraz wykorzystanie danych empirycznych jest dozwolone wyłącznie z podaniem źródła.

W 1989 roku rozpoczęły się zmiany, które miały na celu przekształcenie Polski w państwo demokratyczne, a gospodarkę centralnie planowaną - w rynkową. Jak daleko jesteśmy dzisiaj na drodze reform, co udało nam się osiągnąć? Najliczniejsza grupa respondentów kwietniowego sondażu CBOS<sup>1</sup> skłaniała się ku opinii, że w Polsce wciąż nie ma ani gospodarki rynkowej, ani demokracji.



<sup>1</sup> Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (34) przeprowadzono w dniach 15-18 kwietnia 1993 r. na 1077-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Pytania przedstawiono w postaci siedmiostopniowych skal, na których ankietowani oceniali stan zaawansowania reform gospodarczych i politycznych<sup>2</sup>. Skrajne punkty na pierwszej skali to "gospodarka socjalistyczna" i "gospodarka rynkowa", na drugiej zaś "brak demokracji" i "system demokratyczny". Chodziło więc nie o **ocenę** systemu demokratycznego i gospodarki wolnorynkowej, lecz o **definicję** obecnej sytuacji: w którym miejscu każdego z dwóch *continúów* Polska znajduje się obecnie? Punktem wyjścia zmian był realny socjalizm i brak demokracji. Okazuje się, że - w opinii wielu badanych - wciąż jesteśmy bliżej tego punktu niż celu reform. Jaki więc ustrój gospodarczy Polacy nazwaliby "rynkowym" i jaki system polityczny uznaliby za demokratyczny? Czy w ogóle pragną zmian w tym kierunku? Co wpływa na ocenę stopnia zaawansowania reform? To bardzo trudne pytania, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Opinia, że reformy nie przekroczyły jeszcze "punktu krytycznego", decydującego o jakościowych przekształceniach systemu gospodarczego i politycznego, może być w równej mierze wynikiem niezadowolenia z **tempa** zmian, bez względu na to, kto je wprowadza, jak i rezultatem braku zaufania do solidarnościowej **elity** i jej **koncepcji** reform. Może też wiązać się z myśleniem w kategoriach "życzeniowych": wynikać z **niechęci do reform**, mających wyprowadzić Polskę z socjalizmu i (co trudniej sobie wyobrazić) z niedemokratycznego ustroju politycznego.

Dokładnie tyle samo ankietowanych stwierdziło, że polska gospodarka znajduje się bliżej gospodarki socjalistycznej niż kapitalistycznej i że polski system polityczny jest obecnie bliższy niedemokratycznemu (po 39% wskazań). Takie same są też odsetki osób określających system polityczny i system gospodarczy jako pośredni, dokładnie w środku między dwiema skrajnościami. Niewielka różnica dotyczy jedynie odpowiedzi "pozytywnych": o 3% więcej respondentów uważa, że polska gospodarka znajduje się bliżej kapitalizmu, niż że polski system polityczny jest bliższy demokracji.

W jakiej mierze opinie o zmianach gospodarczych i zmianach politycznych są spójne? Czy te same osoby podobnie czy też różnie oceniają tempo powstawania w Polsce kapitalizmu i tempo demokratyzacji kraju?

---

<sup>2</sup> Treść pytań omówionych w komunikacie przedstawiono w aneksie I.

Tabela 1

w procentach

Polska znajduje się obecnie:	Opinie o polskim systemie politycznym:			
	bliżej systemu niedemokratycznego	w połowie drogi	bliżej systemu demokratycznego	trudno powiedzieć
- bliżej gospodarki socjalistycznej	62	25	10	3
- w połowie drogi	30	35	31	4
- bliżej gospodarki rynkowej	22	27	48	3
Trudno powiedzieć	17	9	8	66

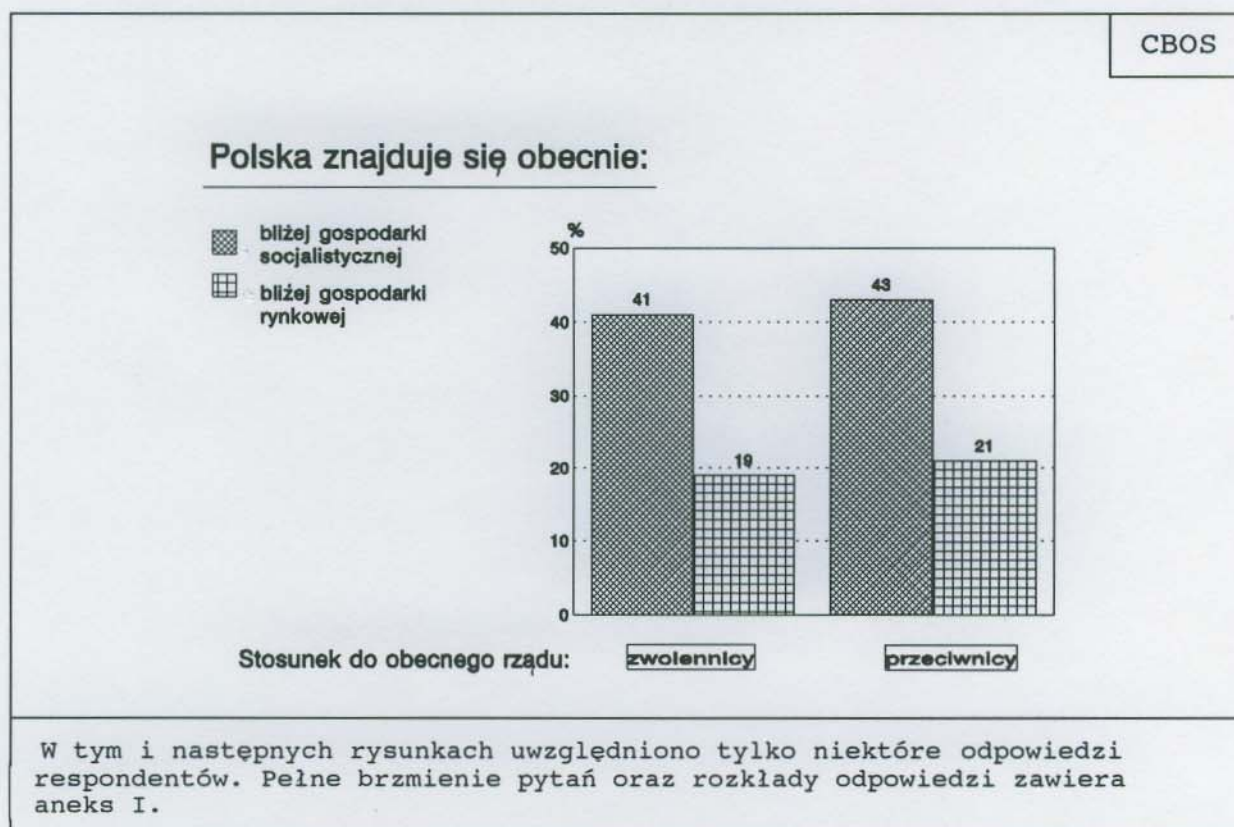
Spośród osób, które uważają polską gospodarkę za bliższą socjalistycznej, 62% sądzi też, że nie ma w naszym kraju demokracji. Opinie przeciwstawne nie są już tak spójne (48%). "Krytyków" reform w porównaniu z osobami dobrze oceniającymi zaawansowanie zmian jest zatem nie tylko więcej, ale są też oni znacznie bardziej (choć nie w 100 procentach) konsekwentni w swych poglądach. Co jednak oznacza ta konsekwencja? Być może to, że negacja ma charakter totalny, wyraża postawę ogólnego sprzeciwu wobec wszelkich zmian albo wobec ludzi, którzy je przeprowadzają.

### Gospodarka socjalistyczna czy kapitalistyczna?

W pytaniu, postawionym respondentom, mówi się o "dawnej gospodarce socjalistycznej", a więc jednoznacznie zdefiniowany jest lewy kraniec skali jako punkt wyjścia - realny socjalizm. Odpowiedzi wskazujące na ten obszar *continuum* możemy więc kwalifikować jako negatywną ocenę **procesu reformowania gospodarki**, nie przesądzając jednak, jak należałoby zdefiniować *optimum*.



Z tego punktu widzenia diagnoza nie wypadła pomyślnie: w opinii wielu ludzi Polska wciąż nie przekroczyła punktu, który pozwalałby mówić o jakościowej zmianie systemu gospodarczego. Próbując wskazać możliwe przyczyny, które leżą u podstaw takiej diagnozy, określimy, jakie jeszcze poglądy wiążą się (lub nie wiążą) z opiniami o miejscu, w którym nasz kraj znajduje się na drodze reform.

**Stosunek do rządu** nie jest czynnikiem wpływającym na definiowanie stopnia zaawansowania reform ekonomicznych. Wśród zwolenników rządu Hanny Suchockiej niemal tyle samo osób określa polską gospodarkę jako socjalistyczną, co wśród jego przeciwników.

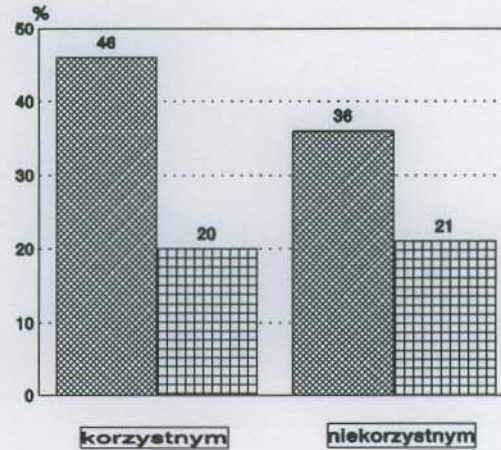


Wynikałoby z tego, że opinie o obecnej konfiguracji politycznej oraz konkretnych decyzjach obecnego rządu nie odgrywają większej roli w całościowej ocenie zmian gospodarczych. Zbadajmy więc, w jakim stopniu ocena ta zależy od poglądów na temat **prywatyzacji i bezrobocia** - zjawisk, jak się zdaje, nieodłącznie związanych z procesem przechodzenia od socjalizmu do kapitalizmu, a w Polsce niemal zupełnie nieznanymi w ciągu ostatnich czterdziestu lat.

### Polska znajduje się obecnie:

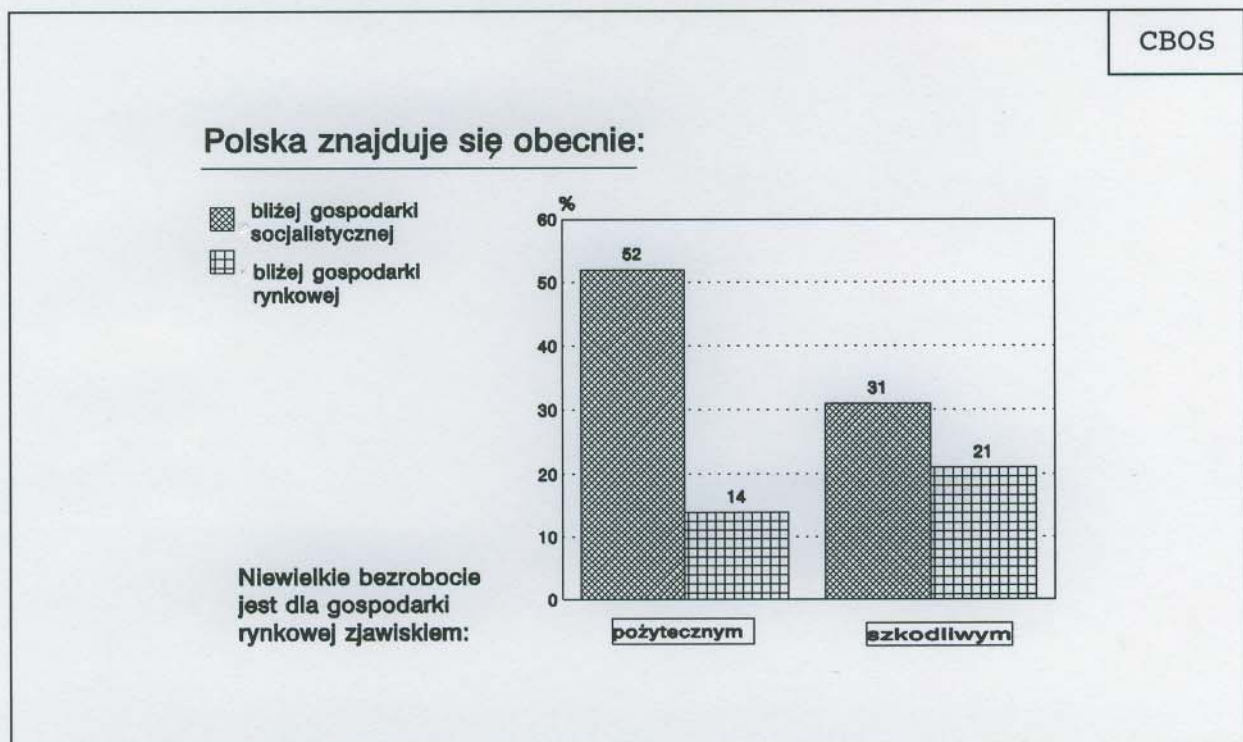
-  bliżej gospodarki socjalistycznej
-  bliżej gospodarki rynkowej

Prywatyzacja jest dla polskiej gospodarki przedsięwzięciem:



Wśród zwolenników prywatyzacji znalazło się wyraźnie więcej osób definiujących polską gospodarkę jako socjalistyczną niż wśród przeciwników prywatyzacji. Prywatyzacja prowadziłaby bez wątpienia do szybszych zmian w kierunku ukształtowania się gospodarki rynkowej. Nie ma więc wątpliwości, że według tej grupy osób słabe tempo prywatyzacji hamuje przemiany, których celem jest odejście od socjalizmu. Osoby niechętne prywatyzacji skłonne są w mniejszym stopniu niż pozostałe definiować system gospodarczy jako socjalistyczny. Co to oznacza? Nie może być mowy o przechodzeniu od socjalizmu do kapitalizmu w gospodarce bez prywatyzacji na ogromną skalę. Sprzeciw wobec prywatyzacji oznacza więc sprzeciw wobec reform, zakwestionowanie ich słuszności i celowości. Może jednak oznaczać - i z pewnością oznacza - również obawę przed negatywnymi konsekwencjami prywatyzacji: bezrobociem, likwidowaniem nierentownych przedsiębiorstw czy ograniczaniem rozbudowanych dotąd funkcji socjalnych. Stosunkowo nieduża w grupie przeciwników prywatyzacji skłonność do definiowania gospodarki jako socjalistycznej wynika więc zapewne z faktu, że dużą wagę przywiązują oni do niedogodności "okresu przejściowego" i z tego powodu nie oceniają socjalizmu jednoznacznie negatywnie.

Pytanie dotyczące bezrobocia zostało postawione w taki sposób, aby zaakcentować możliwe korzyści, wynikające z jego istnienia. Mowa więc nie o masowym bezrobociu jako społecznie negatywnej konsekwencji gospodarki rynkowej, lecz o niewielkim bezrobociu jako jednym z mechanizmów regulacyjnych, dynamizujących rynek pracy. Okazało się, że stosunek do tak pojętego bezrobocia silnie różnicuje opinie o obecnym stanie polskiej gospodarki.



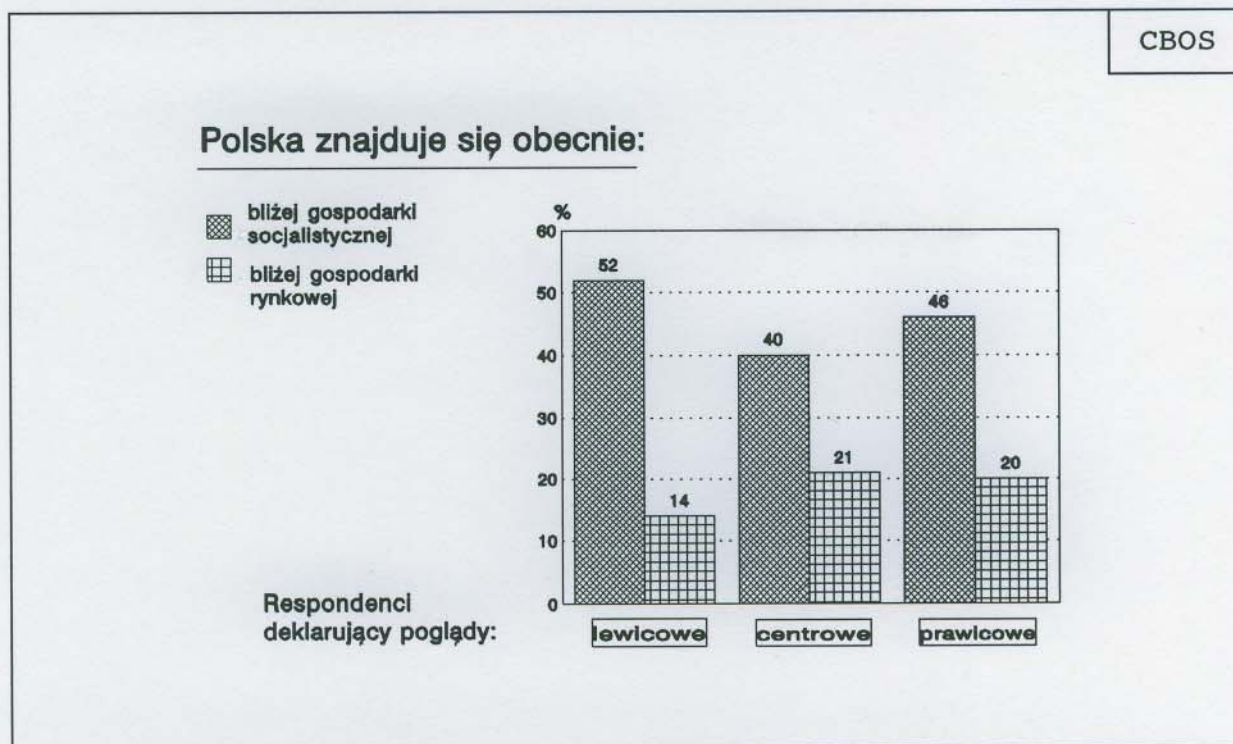
Spośród zwolenników tak pojętego bezrobocia połowa definiuje nasz system gospodarczy jako socjalistyczny, a tylko 14% - jako gospodarkę rynkową. Wśród przeciwników bezrobocia znacznie rzadziej spotyka się opinie, że polska gospodarka jest wciąż socjalistyczna.

W Polsce obecnie bardzo dużo ludzi pozostaje bez pracy, wielu też obawia się, że może ją stracić. Ocena dotyczy nie samego zjawiska bezrobocia (dobre/złe), lecz jego ekonomicznych konsekwencji (pożyteczne/szkodliwe). Można sądzić, że respondenci tak właśnie zinterpretowali pytanie, skoro różnica w ocenie zmian **ekonomicznych** okazała się tak znaczna.



Z pewnością jednak dużą rolę odegrały tu faktyczne **obawy** przed bezrobociem. Stało się ono w ciągu ostatnich lat jednym z poważniejszych problemów naszego kraju, wcześniej - przynajmniej w tej postaci - zupełnie nieznanym. Opinie przeciwników bezrobocia są więc spójne: obecność tego problemu istotnie dowodzi, że polska gospodarka jest dziś **mniej** socjalistyczna niż dawniej.

Silne akcentowanie praw socjalnych obywateli i apelowanie do zasad sprawiedliwości społecznej to tradycyjne elementy lewicowego punktu widzenia i źródło argumentów, którymi operują ugrupowania lewicowe. Tymczasem jednak osoby o poglądach lewicowych najczęściej uważają, że polski system gospodarczy wciąż pozostaje socjalistyczny, najrzadziej zaś - że mamy w Polsce gospodarkę rynkową.

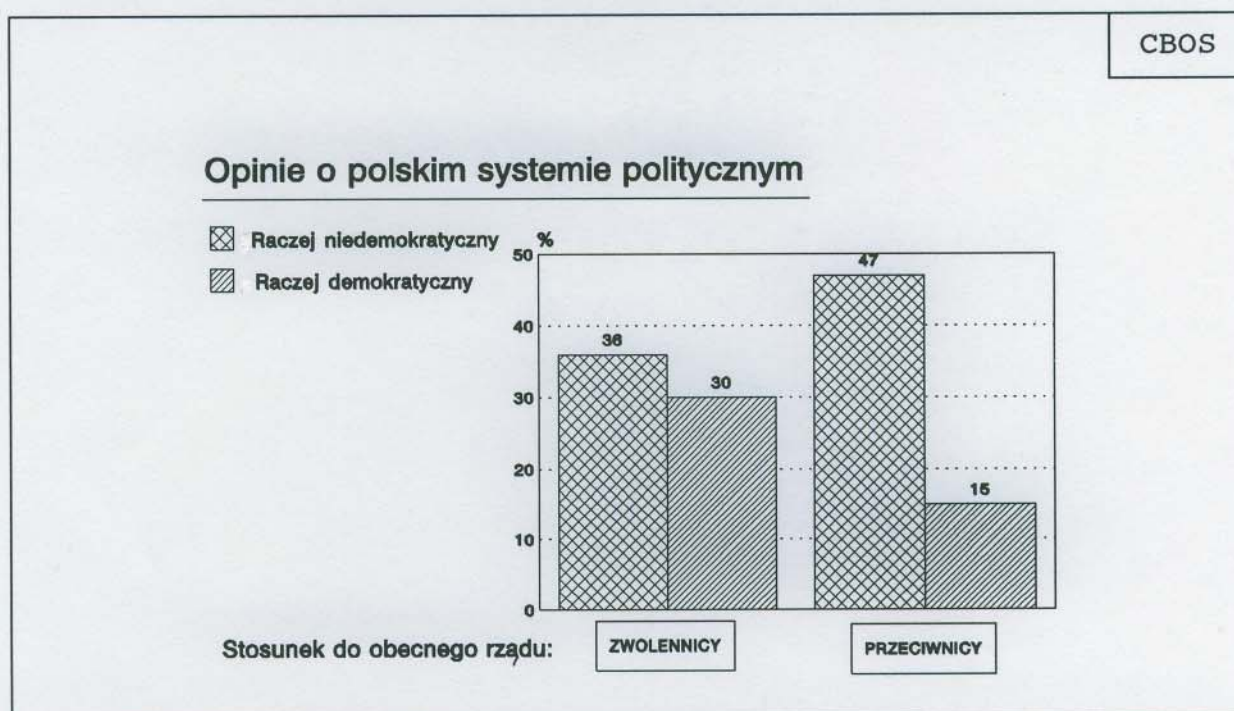


Tak więc obok zwolenników prywatyzacji i zwolenników niewielkiego, "higienicznego" bezrobocia, gospodarkę naszą częściej od innych definiują jako socjalistyczną osoby o poglądach lewicowych.

Co więc oznacza dla respondentów termin "socjalizm"? Dla zwolenników prywatyzacji - zapewne ustrój, w którym własność spoczywa w rękach państwa. Dla osób uważających, że niewielkie bezrobocie w gospodarce rynkowej jest elementem pozytywnym - być może ustrój, w którym obowiązuje fikcyjna zasada pełnego zatrudnienia, prowadząca wprost do ukrytego bezrobocia na masową skalę. Zwolennicy prywatyzacji i niewielkiego bezrobocia z pewnością nie pragną powrotu realnego socjalizmu. W ocenie zmian gospodarczych wyraża się więc ich krytycyzm wobec tych zmian, przekonanie, że są one niedostatecznie zaawansowane. Co jednak słowo "socjalistyczna" oznacza dla ludzi o poglądach lewicowych, wyraźnie najbardziej skłonnych do opatrywania tym przymiotnikiem obecnej polskiej gospodarki? Jeśli są to ludzie pragnący powrotu realnego socjalizmu, to przecież właśnie oni powinni szczególnie wyraźnie dostrzec zmiany, które już się dokonały. Oni powinni najsilniej odczuć, że polska gospodarka nie jest już socjalistyczna **w takim samym stopniu** jak cztery lata temu. Być może więc ta opinia jest wyrazem ich ogólnie negatywnego nastawienia wobec solidarnościowych elit, które "firmują" reformy. Może zaś po prostu jest to wyraz zawodu i rozczarowania wynikającego stąd, że gospodarka rynkowa kojarzy się ludziom z dobrobytem i stabilizacją, a nie z ubóstwem, kłopotami i bezrobociem. Można wszakże przypuszczać, że obecny elektorat ugrupowań lewicowych w dużej mierze składa się właśnie z osób, które oczekiwały szybkiej poprawy bez konieczności wyrzeczeń.

### Jaki ustrój polityczny mamy dziś w Polsce?

W przeciwieństwie do opinii o obecnym stanie zaawansowania polskiej gospodarki, poglądy dotyczące reform politycznych silnie zależą od stosunku do rządu Hanny Suchockiej. Zwolennicy tego rządu wyraźnie rzadziej niż jego przeciwnicy definiują ustrój jako niedemokratyczny, dwukrotnie częściej zaś uważają go za demokratyczny.

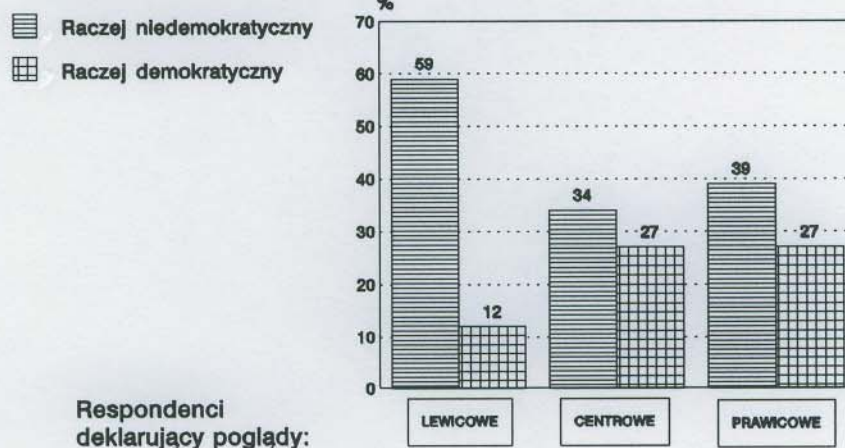


Ocena zmian ustroju politycznego kształtuje się więc inaczej niż ocena zmian gospodarczych: w większym stopniu uwzględnia się w niej poglądy na temat obecnego układu sił politycznych. To, że respondenci aprobujący działalność rządu Suchockiej rzadziej niż pozostali skłonni są krytycznie oceniać postępy demokratyzacji, oznaczałoby więc zarazem większe **przyzwolenie** na kontynuację linii politycznej reprezentowanej przez rządzące obecnie ugrupowania. Akceptując działania rządzących ugrupowań lub osób sprawujących władzę, ludzie ci - co naturalne - skłonni są również oceniać efekty tych działań jako sukcesy.

Krytyczna ocena reform politycznych może być związana z niechęcią wobec politycznej - obecnie rządzącej lub szerzej: "solidarnościowej" - elity. Definicja sytuacji brzmiałaby wówczas: nie ma w Polsce demokracji, ponieważ ludzie, którzy usiłują ją wprowadzić, są nieskuteczni, niewłaściwi.

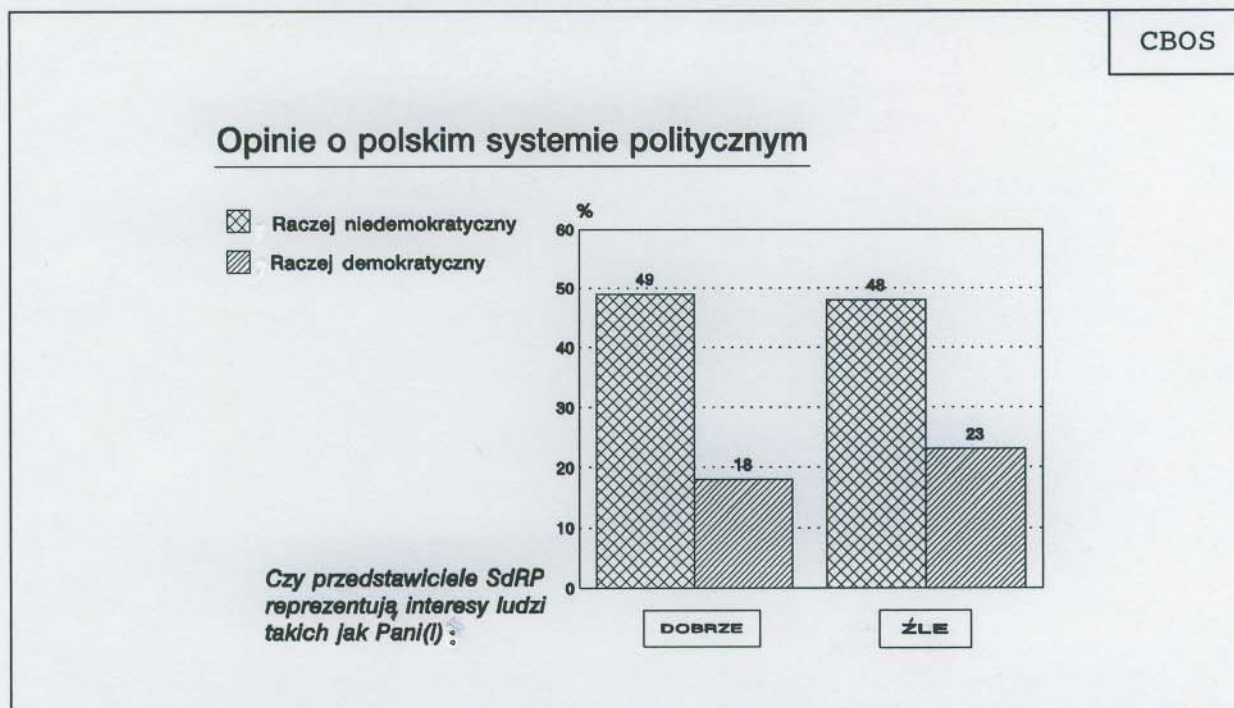
Niewykluczone, że zarówno w ocenie rządu, jak i w ocenie procesu demokratyzacji istotną rolę odgrywają poglądy polityczne respondentów i one właśnie stanowią element łączący obydwie postawy.

### Opinie o polskim systemie politycznym



Istotnie, różnice między osobami o poglądach lewicowych i osobami o poglądach prawicowych są tu bardziej wyraziste niż w przypadku oceny przemian gospodarczych. Poglądy lewicowe w znacznie większym stopniu niż prawicowe sprzyjają negatywnym ocenom demokratyzacji w Polsce. Osoby deklarujące poglądy lewicowe znów okazują się najbardziej skłonne do twierdzenia, że zaawansowanie zachodzących zmian jest niewielkie. Opcja prawicowa wiąże się z dostrzeganiem w Polsce mniej lub bardziej widocznych elementów systemu demokratycznego. Oznacza to większą niż wśród pozostałych respondentów akceptację dotychczasowych zmian, większe przyzwolenie na nie oraz częstsze dostrzeganie elementów pozytywnych. Lewicowość silnie wiązała by się z omawianą wcześniej postawą negacji. Ludzie o poglądach lewicowych to najczęściej osoby rozczarowane do polskiej demokracji, mające poczucie zawodu. W tej sytuacji wydaje się jasne, że są oni niechętni zmianom lub pragną, aby były one przeprowadzane inaczej. Są też skłonni dostrzegać raczej negatywne niż pozytywne skutki reform. Gdyby ocenili polski system jako demokratyczny, oznaczałoby to przyznanie, iż rządząca w Polsce elita polityczna odniosła sukces.

Jakkolwiek opinia, że demokratyzacja w Polsce nie jest zaawansowana, silnie wiąże się z lewicową orientacją polityczną, to jednak - co zadziwiające - zależność ta znika, gdy w grę wchodzi ocena konkretnego, lewicowego ugrupowania.





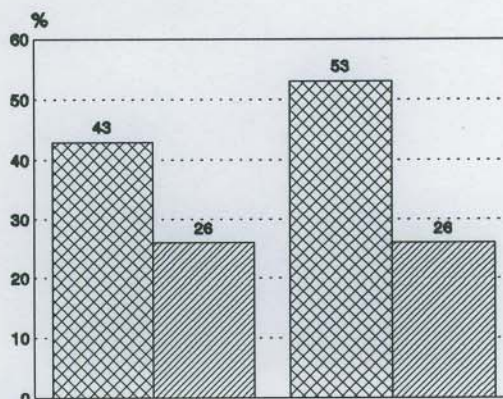
Wynika z tego, że lewicowość i akceptacja działalności partii postkomunistycznej to dwie odmienne sprawy, przynajmniej jeśli chodzi o ocenę postępów demokratyzacji w Polsce. Zwolennicy i przeciwnicy tej partii różnią się wszakże, choć nieznacznie, pod względem liczby pozytywnych opinii o stopniu zaawansowania demokratyzacji. Badani niechętni temu ugrupowaniu politycznemu nieco częściej niż jego sympatycy definiowali obecny ustrój jako demokratyczny.

Nie oznacza to jednak, że opinie o obecnym miejscu Polski na drodze do pełnej demokracji zupełnie nie wiążą się z postrzeganiem przez respondentów rozmaitych ugrupowań politycznych. Stosunek do trzech spośród bardziej znanych partii politycznych (Unii Demokratycznej, Porozumienia Centrum i Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego) różnicuje poglądy respondentów na temat zaawansowania procesu demokratyzacji.

CBOS

### Opinie o polskim systemie politycznym

-  Raczej niedemokratyczny
-  Raczej demokratyczny





*Czy przedstawiciele UD reprezentują interesy ludzi takich jak Pan(i):*

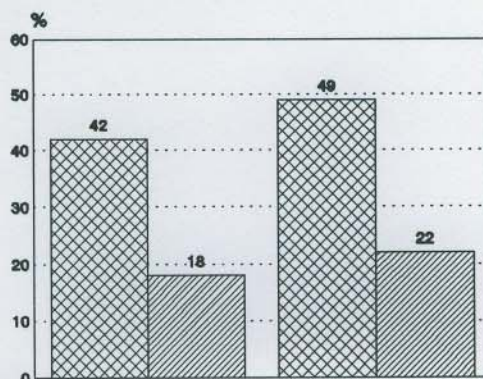
DOBRZE

ŹLE

CBOS

### Opinie o polskim systemie politycznym

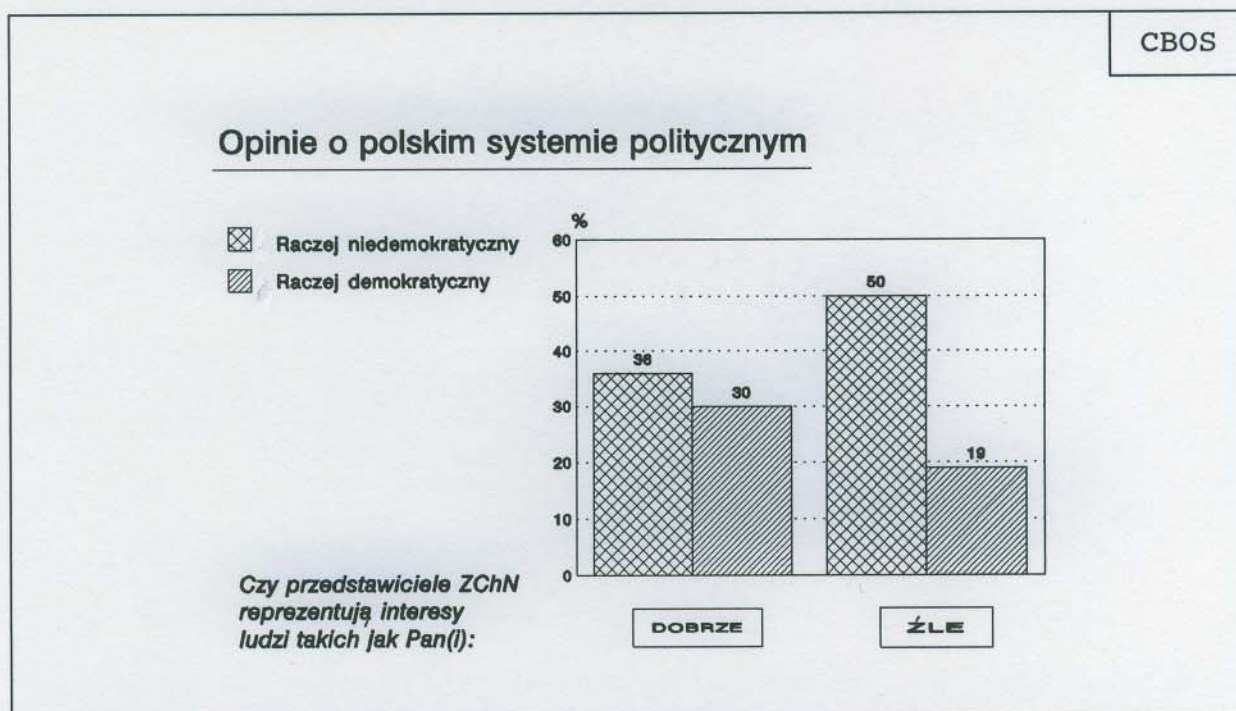
-  Raczej niedemokratyczny
-  Raczej demokratyczny



*Czy przedstawiciele PG reprezentują interesy ludzi takich jak Pan(i):*

DOBRZE

ŹLE

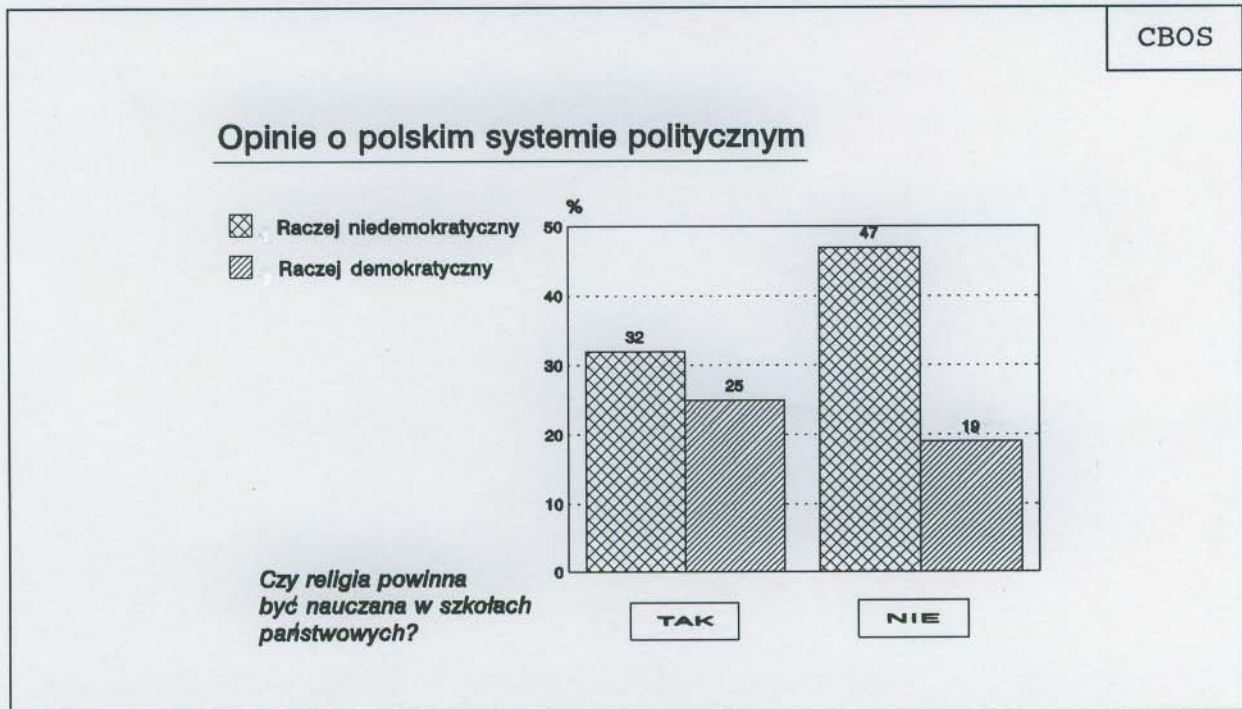


Zwolennicy wszystkich trzech partii w mniejszym stopniu niż ich przeciwnicy skłonni są oceniać polski system polityczny jako niedemokratyczny, przy czym w przypadku ZChN zależność ta jest najbardziej wyraźna. Ponadto jedynie w przypadku tego ugrupowania możemy mówić także o odwrotnej zależności: zwolennicy ZChN w większym stopniu niż jego przeciwnicy skłonni są polski system polityczny uważać za demokratyczny.

Dlaczego akurat stosunek do tych trzech partii wpływa na sposób definiowania stopnia zaawansowania reform politycznych? Unia Demokratyczna stanowi trzon obecnego rządu, jest ponadto ugrupowaniem silnie identyfikującym się z dotychczasowymi zmianami. Porozumienie Centrum to partia wyraźnie opozycyjna, chętnie i często odwołująca się do idei wolności, demokracji i z tych pozycji krytykująca obecny kierunek zmian. Z kolei Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe jest ugrupowaniem, którego program budzi bodaj największe kontrowersje, jednoznacznie i ostro dzieląc społeczeństwo na zwolenników i przeciwników. W przypadku tej partii różnica w ocenie postępów demokratyzacji zaznaczyła się najsilniej, co potwierdzałoby tezę, iż jest to ugrupowanie pod wieloma względami najbardziej wyraziste, jednolite i jednoznaczne.

Wprowadzanie wartości chrześcijańskich do ustawodawstwa stało się w Polsce przedmiotem sporów i różnic w poglądach zarówno przedstawicieli ugrupowań politycznych, jak i zwykłych obywateli. Właśnie wokół tej kwestii toczy się jeden z ważniejszych wątków sporu o to, jaka powinna być polska demokracja.

Na przykład respondenci akceptujący nauczanie religii w szkołach państwowych wyraźnie rzadziej niż mający odmienne zdanie uważają obecną Polskę za kraj niedemokratyczny.



Fakt, że religia stała się częścią szkolnych programów, w opinii zwolenników takiego rozwiązania czyni Polskę krajem bardziej demokratycznym niż w opinii jego przeciwników. Mamy więc dwie różne wizje demokratycznego państwa i związane z nimi różnice w opiniach o obecnym miejscu Polski na drodze demokratyzacji. Opinia, że Polska znajduje się bliżej systemu demokratycznego niż niedemokratycznego jest bez wątpienia **pozytywną** oceną procesu reform politycznych. Jak dotąd, bardziej skłonni do takich ocen są ludzie, którzy pragną obecności wartości chrześcijańskich w życiu publicznym.



W polskim życiu publicznym większe znaczenie od licznych, różnej wielkości partii politycznych mają konkretne osoby. Wielu ludzi ufa raczej konkretnemu politykowi niż partii czy programowi.

Tabela 2

w procentach

Zaufanie do:	Opinie o polskim systemie politycznym:	
	raczej demokratyczny	raczej niedemokratyczny
Mariana Krzaklewskiego	22	44
Aleksandra Kwaśniewskiego	24	51
Tadeusza Mazowieckiego	25	38
Leszka Moczulskiego	19	40
Jana Olszewskiego	18	38
Hanny Suchockiej	23	38
Lecha Wałęsy	29	31

Osoby, które darzą zaufaniem Lecha Wałęsę, najczęściej definiują obecny polski ustrój jako demokratyczny. Być może więc zaufanie do prezydenta w większym stopniu niż zaufanie do innych polityków wiąże się ze skłonnością do pozytywnego oceniania zmian politycznych, jakie nastąpiły w Polsce w ciągu tych czterech lat, z dostrzeganiem w nich pozytywnych elementów. Na przeciwległym biegunie znaleźliby się respondenci, którzy ufają Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, Marianowi Krzaklewskiemu, Leszkowi Moczulskiemu, Janowi Olszewskiemu. Biorąc pod uwagę, że są to liderzy ugrupowań opozycyjnych lub przynajmniej krytycznie nastawionych wobec polityki rządu, możemy uznać ten fakt za potwierdzenie tezy, iż negatywna ocena postępów demokratyzacji wynika w dużej mierze z ogólnie negatywnego, "opozycyjnego" nastawienia wobec zmian, realizowanych przez konkretne ugrupowania czy siły polityczne. Stosunek do liderów odzwierciedla stosunek do różnych wizji polskiej demokracji.

★

★      ★

Interesujące i zastanawiające są społeczno-demograficzne zróżnicowania opinii o polskich przemianach<sup>3</sup>. Definicję, że polska gospodarka wciąż znajduje się bliżej socjalistycznej, wybierali najczęściej mieszkańcy dużych miast, pracownicy umysłowi, fizyczno-umysłowi i prywatni przedsiębiorcy, osoby z wykształceniem średnim i wyższym, mieszkańcy regionu zachodniego. Częstość tego rodzaju odpowiedzi wyraźnie wzrasta wraz ze wzrostem dochodów. Ku opinii, że polska gospodarka bliższa jest kapitalistycznej, częściej od innych (choć tu różnice są znacznie mniejsze) skłaniają się mieszkańcy regionu środkowego, osoby z wykształceniem zawodowym, robotnicy niewykwalifikowani, uczniowie i studenci oraz również prywatni przedsiębiorcy.

Bardzo podobne, niemal identyczne zróżnicowania społeczno-demograficzne dotyczą ocen postępów demokracji. Jedyną różnicą to wysoki odsetek opinii, że Polska znajduje się obecnie bliżej demokracji, wśród rolników oraz wśród osób częściej niż raz w tygodniu chodzących do kościoła (a więc tych, dla których obecność wartości chrześcijańskich w życiu publicznym stanowi zapewne przejaw pozytywnego kierunku zmian).

Skłonność do oceniania systemu politycznego jako niedemokratycznego określiliśmy wcześniej jako ogólnie kontestacyjny stosunek do przemian, wynikający z rozczarowania ich rezultatami lub z niechęci do elit politycznych. Tymczasem negatywne oceny efektów demokracji bynajmniej nie dominowały w tych grupach, w których nastroje są na ogół najgorsze (np. wśród robotników, rolników, bezrobotnych). Wprost przeciwnie: mieszkańcy dużych miast, inteligencja, nade wszystko zaś - ludzie dobrze sytuowani, to grupy, które często deklarują większe od innych zadowolenie. Dlaczego więc oni właśnie poddają "polską rewolucję" tak surowej ocenie i z czego wynika ta ocena?

---

<sup>3</sup> Szczegółowe zróżnicowanie przedstawiono w aneksie II.

Hipotezę, że są to grupy zainteresowane restytucją dawnego systemu, **obawiające się** gospodarki rynkowej i demokratyzacji, możemy chyba odrzucić jako mało prawdopodobną, skoro w wielu sondażach właśnie te kategorie respondentów deklarują największy optymizm. Chodzi więc raczej o brak zaufania do polityków realizujących reformy lub o przekonanie, iż zmiany są nie dość zaawansowane. Jeśli tak, to w definicji obecnej sytuacji Polski jako bliższej początku niż celu zmian tkwiłoby przekonanie, iż nie zrobiono wszystkiego, co można było i należało zrobić. Być może po prostu w tych grupach zainteresowanie polityką i gospodarką jest większe niż w innych, a co za tym idzie - pełniejsza jest świadomość *optimum*, możliwego do osiągnięcia w omawianym okresie.

Pytania dotyczyły całościowej, retrospektywnej oceny ostatnich czterech lat. Nie sposób wskazać jedno kryterium, według którego ludzie dzieliliby się na dobrze i źle oceniających zmiany. Wynika to choćby z faktu, że różne są definicje celu, do którego zmierzamy. Nie potrafimy też jednoznacznie określić, w jakim stopniu ocena miesza się tu z obawą przed negatywnymi skutkami zmian lub jest uwarunkowana opiniami dotyczącymi dnia dzisiejszego. Jednoznaczna jest jedynie wymowa faktu, iż w opinii większości respondentów Polska znajduje się obecnie zdecydowanie bliżej punktu wyjścia niż celu reform rozpoczętych w 1989 roku.

## A N E K S I

### Treść pytań omówionych w komunikacie (wyniki podane w procentach)

◆ W Polsce powstaje gospodarka rynkowa. Jeśli przyjmiemy, że "1" oznacza dawną gospodarkę socjalistyczną, a "7" gospodarkę rynkową, to gdzie, Pana(i) zdaniem, jesteśmy w tej chwili, gdzie umieścił(a)by Pan(i) obecną gospodarkę polską?

gospodarka socjalistyczna					gospodarka rynkowa	
x	x	x	x	x	x	x
01	02	03	04	05	06	07
2.3	10.6	26.4	24.6	11.2	4.8	2.4
Trudno powiedzieć .....				17.6		

◆ W Polsce tworzony jest system demokratyczny. Jeżeli przyjmiemy, że "1" oznacza brak demokracji, a "7" system demokratyczny, to gdzie, Pana(i) zdaniem, jesteśmy w tej chwili, gdzie umieścił(a)by Pan(i) nasz obecny system polityczny?

brak demokracji					system demokratyczny	
x	x	x	x	x	x	x
01	02	03	04	05	06	07
5.7	16.5	16.7	24.6	13.9	5.5	2.4
Trudno powiedzieć .....				14.7		

◆ Jak określił(a)by Pan(i) swój stosunek do obecnego rządu? Czy jest Pan(i) jego:

zdecydowanym zwolennikiem .....	3.5
umiarkowanym zwolennikiem .....	30.8
umiarkowanym przeciwnikiem .....	18.6
zdecydowanym przeciwnikiem .....	12.6
czy też Pana(i) stosunek do obecnego rządu jest obojętny ..	31.0
Trudno powiedzieć .....	3.5

◆ Czy, Pana(i) zdaniem, prywatyzacja jest dla polskiej gospodarki przedsięwzięciem:

korzystnym .....	36,2
w takim samym stopniu korzystnym, co niekorzystnym .....	28,7
niekorzystnym .....	20,7
Trudno powiedzieć .....	14,2

◆ Istnieją różne poglądy na temat bezrobocia. Niektórzy uważają, że niewielkie bezrobocie jest zjawiskiem pozytywnym dla gospodarki, inni zaś - że bezrobocie zawsze jest szkodliwe. A czy, Pana(i) zdaniem, dla sprawnego funkcjonowania gospodarki rynkowej niewielkie bezrobocie jest zjawiskiem:

zdecydowanie pozytywnym .....	9,2
raczej pozytywnym .....	29,6
raczej szkodliwym .....	27,3
zdecydowanie szkodliwym .....	29,6
Trudno powiedzieć .....	4,3

◆ Czy, Pana(i) zdaniem, religia powinna być nauczana w szkołach państwowych czy też nie?

Zdecydowanie tak .....	20,5
Raczej tak .....	33,7
Raczej nie .....	19,4
Zdecydowanie nie .....	21,7
Trudno powiedzieć .....	4,7

◆ Na tej linii zaznaczono punktami różne poglądy polityczne, od lewicowych do prawicowych. Proszę wskazać, który z tych punktów najlepiej odpowiada Pana(i) poglądom politycznym.

lewicowe						prawicowe
x-----x-----x-----x-----x-----x-----x						x
01	02	03	04	05	06	07
3,2	6,2	10,0	25,0	10,6	6,3	4,9
Trudno powiedzieć .....						33,7

## A N E K S II

Tabela 1. Ocena polskiej gospodarki  
1 - bliżej gospodarki socjalistycznej, 2 - w połowie drogi,  
3 - bliżej gospodarki kapitalistycznej

( % )

	1	2	3	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	39	25	18	18	1077
Płeć					
Mężczyźni	42	24	21	13	476
Kobiety	37	25	16	21	600
Wiek					
do 24 lat	41	23	22	14	156
25-34	39	28	22	10	187
35-44	46	24	17	13	263
45-54	41	27	19	13	182
55-64	44	21	13	22	150
65 lat i więcej	19	23	17	41	139
Miejsce zamieszkania					
Wieś	30	25	22	23	402
Miasto do 20 tys.	39	20	17	23	117
od 21 do 100 tys.	45	25	14	16	197
101-500 tys.	45	28	14	14	199
501 tys. i więcej mieszk.	51	23	21	6	160
Region					
Północny	48	16	20	15	156
Zachodni	50	15	21	14	83
Środkowozachodni	45	25	15	16	156
Środkowy	35	26	27	12	199
Wschodni	30	30	19	21	117
Południowo-wschodni	39	27	12	23	169
Południowo-zachodni	35	28	15	22	197
Wykształcenie					
Podstawowe	28	21	19	32	388
Zasadnicze zawodowe	38	25	25	11	281
Średnie	50	27	13	9	320
Wyższe	54	31	11	4	87
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	48	31	15	6	68
Prac.umysł.niż.szczebła	56	23	8	13	93
Pracownicy fiz.- umysł.	51	23	19	7	50
Robotnicy wykwalifikowani	43	24	21	12	118
Robotnicy niewykwalifik.	34	24	26	16	59
Rolnicy	30	31	22	18	107
Prywatni przedsiębiorcy	50	25	24	2	37
Bierni zawodowo					
Renciści i emeryci	35	23	15	27	313
Uczniowie i studenci	45	19	24	12	52
Bezrobotni	36	27	22	16	114
Gospodynie domowe i inni	30	21	22	27	58
Dochody na jedną osobę					
Poniżej 500 tys.zł	26	23	21	31	86
500 tys. - 999 tys.	36	27	22	16	323
1000 tys. - 1499 tys.	39	19	20	22	284
1500 tys. - 1999 tys.	48	26	12	14	179
2000 tys. i powyżej	45	28	16	11	180
Ocena własnych war. mater.					
Złe	38	23	19	21	453
Średnie	42	24	18	17	468
Dobre	37	33	19	11	156
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	30	26	19	25	62
Raz w tygodniu	38	25	19	17	647
Kilka razy w roku	44	23	17	16	293
W ogóle nie uczestniczy	43	22	13	22	75
Ocena kier.rozw.syt.w kraju					
Dobry kierunek	38	32	16	14	258
Zły kierunek	40	21	20	19	607
Trudno powiedzieć	39	27	17	17	212

Tabela 2. Ocena polskiego systemu politycznego  
1 - bliżej braku demokracji, 2 - w połowie drogi,  
3 - bliżej systemu demokratycznego

( % )

	1	2	3	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	39	25	22	15	1077
Płeć					
Mężczyźni	41	25	23	11	476
Kobiety	37	24	21	18	600
Wiek					
do 24 lat	35	29	26	10	156
25-34	40	23	30	7	187
35-44	45	24	22	8	263
45-54	40	30	18	12	182
55-64	41	23	13	24	150
65 lat i więcej	28	16	20	36	139
Miejsce zamieszkania					
Wieś	34	23	22	21	402
Miasto do 20 tys.	37	26	22	15	117
od 21 do 100 tys.	36	29	17	18	197
101-500 tys.	43	24	24	8	199
501 tys. i więcej mieszk.	49	22	25	4	160
Region					
Północny	45	26	18	11	156
Zachodni	43	20	27	10	83
Środkowozachodni	51	26	12	12	156
Środkowy	36	30	23	12	199
Wschodni	34	26	21	18	117
Południowo-wschodni	37	26	22	16	169
Południowo-zachodni	30	18	30	22	197
Wykształcenie					
Podstawowe	30	20	19	31	388
Zasadnicze zawodowe	39	29	24	9	281
Średnie	47	26	22	5	320
Wyższe	46	26	27	1	87
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	44	31	24	1	68
Prac.umysł.niż.szczebła	56	17	21	6	93
Pracownicy fiz.- umysł.	49	26	23	1	50
Robotnicy wykwalifikowani	42	32	18	8	118
Robotnicy niewykwalifik.	37	36	10	16	59
Rolnicy	34	22	32	13	107
Prywatni przedsiębiorcy	55	24	19	2	37
Bierni zawodowo					
Renciści i emeryci	35	22	17	26	313
Uczniowie i studenci	38	12	40	10	52
Bezrobotni	31	32	23	15	114
Gospodynie domowe i inni	27	20	31	22	58
Dochody na jedną osobę					
Poniżej 500 tys.zł	29	21	25	25	86
500 tys. - 999 tys.	32	31	20	17	323
1000 tys. - 1499 tys.	40	23	21	17	284
1500 tys. - 1999 tys.	42	22	27	9	179
2000 tys. i powyżej	50	22	20	8	180
Ocena własnych war. mater.					
Złe	37	23	21	18	453
Średnie	41	25	21	13	468
Dobre	36	28	25	11	156
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	34	16	31	20	62
Raz w tygodniu	36	25	23	16	647
Kilka razy w roku	43	27	20	10	293
W ogóle nie uczestniczy	48	24	10	18	75
Ocena kier.rozw.syt.w kraju					
Dobry kierunek	30	28	32	10	258
Zły kierunek	43	25	16	16	607
Trudno powiedzieć	38	20	26	16	212